

NR 36



Dzisiaj u nas: **Gratulacje dla rodziców, którzy wychowali synów żołnierzy - str. 6**

**GAZETA
Krakowska**

Bochnia • Brzesko • Czchów • Borzęcin • Dębno • Drwinia
Gnojnik • Iwkowa • Łapanów • Lipnica • Murowana • Trzciana
Nowy Wiśnicz • Rzeszawa • Szczurowa • Żegocina

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

Piątek
13 lutego 2015

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”

PLEBISCYT najlepsza stacja
narciarska
Małopolski

**GŁOSUJ NA
SWOJĄ STACJĘ**

SPORT
Prestiżowe
wyróżnienia dla
piłkarek Naprzodu
STR. 7

FOT. TOMASZ SCHNEK

Uwaga! Znów okradają starsze osoby

● 20 tys. zł straciła 78-latka z Bochni. Prób oszustw było jednak dużo więcej

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Do dziś 78-letnia mieszkanka Bochni nie może dojść do siebie po tym, jak w perfidny sposób oszuści zagrali na jej uczuciach. Kilka dni temu starsza pani odebrała telefon. Mężczyzna, który podawał się za jej syna, twierdził, że miał wypadek. - Mamo, jestem na policji, przesłuchują mnie, bo potrafiłem człowieka. Żeby wyjść, muszę wpłacić 35 tys. zł kaucji - tłumaczył. Zaraz potem usprawiedliwił się, że jego zmienił głos na efekt choroby i antybiotyku, który musi przyjmować.

Aby uwiarygodnić siebie, mężczyzna oddał słuchawkę innemu oszustowi. Ten z kolei podał się za policjanta

i potwierdził całą historię. Przestraszona kobieta wyciągnęła wszystkie oszczędności. O tym, że padła ofiarą oszustów, dowiedziała się kilka godzin później, gdy zadzwoniła do syna. Okazało się, że nie miał on żadnego wypadku, nie jest też chory.

Policja po raz kolejny apeluje do mieszkańców Bocheńszczyzny.

- Takich prób wyłudzenia pieniędzy w ostatnim czasie było dużo więcej, na szczęście te pozostałe skończyły się dobrze. Osoby, do których dzwonił, nie uwierzyły - mówi Łukasz Ostrega, rzecznik prasowy KPP w Bochni.

Funkcjonariusze proszą o czujność nie tylko osoby starsze, także ich dzieci i wnuki. - Im częściej mówi się o tym, ostrzegając przed oszustami, tym większe prawdopodobieństwo, że już więcej oszukanych nie będzie - dodaje rzecznik bocheńskiej policji. ●

Michael Angelo Batio dziś w Bochni



► Tego nie można przegapić. Światowej sławy muzyk Michael Angelo Batio wystąpi dziś wieczór w bocheńskiej kinie „Regis”. Jednym z organizatorów koncertu jest Piotrek Lekki, bocheński muzyk. Bilety na to spotkanie można będzie kupić bezpośrednio przed występem w kasie kina. Batio przyjeżdża do Bochni już po raz drugi. W ubiegłym roku poprowadził w solnym grodzie ekskluzywną klinikę gitarową. (maw)

Nasz region

Bochnia

Teraz już śpię spokojnie - Krzysztof Tomasiak o otwartym sejfie straży miejskiej.

STR. 2

Bochnia

Nocny dyżur na SOR w Bochni

Spędziliśmy 12 godzin na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym. To była wyjątkowo długa noc.

STR. 4-5

Mokrzyska

Tragedia na autostradzie

Młodzi sportowcy wracali do domów. W samochodzie, którym jechali, najprawdopodobniej wystrzeliła opona.

STR. 5

Kopaliny

Biegał po schodach hotelu Marriott

Krzysztof Stec ma na swoim koncie wiele imprez biegowych i pierwsze sukcesy. Opowiada o swojej pasji.

STR. 6

Zaplanuj ferie z tygodnikiem

Bochnia, Brzesko

Barbara Wójcik
b.wojcik@gk.pl

Będą specjalne seanse dla dzieci, spektakle, a także półkolonie między innymi w bocheńskiej kopalni soli. W poniedziałek rozpoczynają się zimowe ferie. Nie zawiodą się ci, którzy wolny czas będą chcieli spędzić na bocheńskim basenie.

Przygotowaliśmy sporo atrakcji cenowych dla naszych klientów - zachęca Robert Hołda, dyrektor Krytej Pływalni w Bochni. Ciekawie będzie także na lodowisku w Proszówkach.

Przez całe dwa tygodnie wszystkie dzieci z terenu gminy Bochnia będą się tam mogły ślizgać za przysłówkową złotówkę.

Atrakcyjną ofertę przygotował dla najmłodszych też dom kultury w Bochni. - Zapraszamy dzieci na półkolonie i zajęcia plastyczne - zachęca Anna Kocot-Maciuszek, dyrektor MDK.

Równie interesująco zapowiadają się ferie w Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku. Zajęcia plastyczne, muzyczne, łamigłówek i warsztaty taneczne to tylko kilka z wielu zajęć do wyboru. Ciekawą ofertę przygotował brzeski BOSiR. Warte uwagi są na pewno zajęcia z nauki gry w kręgle.

Więcej ● STR. 8

REKLAMA

014903151

MEGA WYPRZEDAŻ DO -70%
setki produktów w wyprzedażowych cenach

Lampa
zwis 1822
gwint E27,
szkło

44⁹⁹ zł ~~69⁹⁹ zł~~ -36%



Żarówka
LED GU10, 6,5W
barwa ciepła



12⁴⁹ zł ~~16⁹⁹ zł~~ -26%

Żarówka
LED A21
E-27
7W



9⁴⁹ zł ~~19⁹⁹ zł~~ -53%

Światłówka
spiralna
11W
E-27



7⁴⁹ zł ~~9⁹⁹ zł~~ -25%

Majster
Remont Budowa Hobby

Brzesko,
ul. Biznesowa 11

**Najtaniej
w mieście!**

Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaSkarby ukryte
w pancernej
kasie

Tym tematem żyliśmy przez ostatnich kilka tygodni. Chodzi o tajemnicę olbrzymiej szafy odziedziczonej przez bocheńskich strażników miejskich. Spekulacji na temat tego, co kryje jej wnętrze, było wiele. Na pewnym etapie zamieszania związanego z jej otwieraniem zastanawiano się nawet, czy w środku nie ma bomby i przy otwarciu nie będzie konieczna asysta snajperów. Okazało się, że nie była. Pokonanie zabezpieczeń nie było jednak wcale taką prostą sprawą. Zawodowy kasiarz potrzebował ponad tydzień, by uporać się ze skomplikowanym zamkiem. Otworzył ten największy, ale niestety, nie dostał się do wszystkich skrytek. Obiecał, że jeszcze będzie próbował. Kto wie, być może w nich ukryty jest jakiś skarb... ●

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● Kierownik robót elektrycznych (oferta nr 58). Wymagania: wykształcenie wyższe w kierunku elektroenergetycznym, uprawnienia SEP do 1KV, mile widziane uprawnienia budowlane, doświadczenie zawodowe min. 5 lat. Zakres obowiązków: nadzór robót elektrycznych. Pełny etat, okres próbny 3 miesiące z możliwością przedłużenia, jedyna zmiana w godz. 7.00-15.00. Wynagrodzenie od 2700-4900 zł brutto. Praca w Bochni i w Krakowie.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 5166 305 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● Instruktor w fitness club (StPr/15/0078). Wymagania: wykształcenie średnie zawodowe, mile widziane doświadczenie, uprawnienia instruktora fitness, rekreacji ruchowej lub trenera personalnego. Zakres obowiązków: bieżąca obsługa klientów, sprzedaż, utrzymanie czystości. Umowa o pracę na czas nieokreślony, pełny etat. Praca na dwie zmiany. Wynagrodzenie 1750 zł brutto. (BW)

Weekend w kinie

Kino Regis



► „Tylko kochankowie...” nie jest typową historią o wampirach

Pingwiny z Madagaskaru

Pingwiny wspólnie z tajną organizacją Północny Wiatr staną do walki przeciwko czarnemu charakterowi, który chce zniszczyć świat.

Seans: godz. 16.15

Ziamo prawdy

Prokurator Szacki staje przed trudnym zadaniem rozwiązania tajemniczego morderstwa, do którego doszło w jednym z miast.

Seanse: godz. 18.15, 20.15

Tylko kochankowie przeżyją

Historia miłości dwójki wampirów Adama i Ewy zostaje wystawiona na próbę, kiedy w ich życiu pojawia się Ava. Wygodniała i nieobliczalna siostra Ewy.

Seans: godz. 19.30

● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia, kinoregis@bochnia.pl. Kasa tel. 14 611 69 35 w. 27 (telefoniczna rezerwacja biletów półgodziny przed pierwszym seansem). (BW)**

Kino Planeta



► „50 twarzy Greya” to historia romansu studentki z milionerem

Pingwiny z Madagaskaru

Kowalski, Szeregowy, Skipper oraz Rico staną do walki przeciwko czarnemu charakterowi, który chce zniszczyć świat.

Seanse: godz. 11.30, 13.30

50 twarzy Greya

Długo oczekiwana ekranizacja światowego bestsellera autorstwa E.L. James. Film wzbudza skrajne emocje, ale na pewno nie można obok niego przejść obojętnie. Niewątpliwie fani książki będą zachwyceni historią przeniesioną na szklany ekran.

Seanse: godz. 15.45, 18.15, 20.45

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne, ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl, tel. +48 14 68 58 804 do 07. (BW)**

Zdjęcie tygodnia



► Po brzegi była wypełniona sala widowiskowa Gminnej Świetlicy w Trzcanie podczas karnawałowego show kabaretowego. Na scenie wystąpiły trzciańskie kabarety Zgred i Ziomki oraz łapanowski kabaret Zez. Już w niedzielę o godz. 18 kolejna impreza kabaretowa tym razem w łapanowskiej sali widowiskowej. (maw)

Przyznam się szczerze, że tajemnica
kasy spędzała mi sen z powiek

Jeden na jednego

Z Krzysztofem Tomasikiem, komendantem Straży Miejskiej w Bochni, rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula

Jest Pan zadowolony, udało się w końcu otworzyć stuletnią kasę?

Jestem, bo przyznam się szczerze, ta sprawa spędzała mi sen z powiek. Od chwili kiedy zobaczyłem kasę, byłem ciekaw, co się w niej znajduje. Sejf zrobił na mnie duże wrażenie. W końcu po wielu miesiącach udało się nam sprawdzić, co kryje, więc z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że jestem bardzo zadowolony.

W środku kasy jednak nie było skarbów...

Skarbów może nie, ale znaleźliśmy tam kilka fajnych elementów z przeszłości. To przede wszystkim maszyna do pisania niemieckiej firmy Mercedes, która pochodzi najprawdopodobniej z 1936 roku. Jest też sporo dokumentów salinarnych i tych pochodzących z czasów, kiedy w budynku funkcjonował



► Maszyna to jeden ze skarbów sejfu - mówi Krzysztof Tomasik

dom kultury. Mamy tu choćby plakat z 1990 roku zapowiadający imprezę, w której wystąpił Marek Piekarczyk. **A to świadczy, że kasa nie była otwierana przez 25 lat?** Wszystko na to wskazuje, że ostatni raz z niej korzystano, kiedy w tym budynku mieścił się właśnie dom kultury. **Ile czasu zajęło kasiarzowi otwarcie sejfu?** Ponad tydzień, a dokładnie 80 godzin. Tyle czasu pracował przy tym mechanizmie. Okazało się on dużo bardziej skomplikowany, niż przypuszczał kasiarz, człowiek z ponadtrzydziestoletnim doświadczeniem.

Co było tak skomplikowane w tym zamku?

Okazało się, że w jednym otworze znajdują się dwa zamki. Aby otworzyć ten z przodu, trzeba było najpierw poradzić sobie z tym tylnym. To było naprawdę trudne. **Kasa otwarta, co dalej?** Teraz czekam na kasiarza, który przyjedzie, żeby się z nami rozliczyć. Za swoją pracę dostanie zapłatę. Musi nam jeszcze dorobić komplet kluczy, tak abyśmy mogli z tej kasy korzystać.

Co będzie przechowywane w tym wyjątkowym sejfie?

Mandaty, a także wszystkie dokumenty zawierające dane osobowe. Taka kasa była nam potrzebna. Udało się otworzyć tę zabytkową, więc będziemy ją dalej wykorzystywać. **Tajemnica stuletniej kasy została wyjaśniona...** Niezupełnie. Zdradzę, że jeszcze nie wszystkie schowki zostały otwarte. Są elementy, do których nie udało się dotrzeć. Będziemy próbować nadal. Kasiarz obiecał nam, że się tym wszystkim zajmie.

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● **Ks. Zdzisław Sadko, proboszcz parafii św. Mikołaja w Bochni** Zrezygnował z prowadzenia parafii, którą kierował 22 lata. Informację przekazał podczas niedzielnej mszy św. Powodem decyzji są problemy zdrowotne ks. proboszcza. (Maw)



● **Ludwik Węgrzyn, starosta powiatu bocheńskiego** Podczas ostatniego XVIII Zgromadzenia Ogólnego ZPP został wybrany nowym prezesem Związku Powiatów Polskich. Ludwik Węgrzyn był ekspertem ZPP (w latach 2007-2014). (Maw)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK
DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”
REDAKCJA: 32-700 Bochnia,
ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Agnieszka Kura, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon, Krzysztof Surma

BIURO REKLAMY:

Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula
tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl

WYDAWCA TYGODNIKÓW

REGIONALNYCH: Elżbieta Rzyczniak
tel. 12 688 82 07, e.rzyczniak@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Bocheński

WYDAWCA:

Polskapresse Sp. z o.o.,
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska

GRUPA WYDAWNICZA
polskapresse

45, Oddział Prasa Krakowska, 31-548 Kraków, al. Pokoju 3
PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka
DRUK: Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

Media Expert otwiera elektromarket w Bochni!

Będą niespodzianki i wyjątkowe promocje!



Mieszkańcy Bochni będą mogli kupować sprzęt RTV, AGD i multimedialny w niskich cenach w sieci Media Expert. Już 19 lutego w Galerii Rondo, gdzie dotychczas działał sklep AVANS, uruchomiony zostanie nowy elektromarket.

„Uruchomienie elektromarketu w Bochni to dla nas jedno z najważniejszych wydarzeń pierwszego kwartału 2015 r. Mamy nadzieję, że wspólnie z mieszkańcami miasta stosownie uczymy ten wyjątkowy dzień. Zaplanowaliśmy niespodzianki, atrakcje, koło fortuny, konkursy z nagrodami i oczywiście – wyjątkowe promocje. Jestem przekonany, że każdy, kto zechce osobiście odwiedzić nasz elektromarket 19 lutego nie będzie zawiedziony. Zaskoczmy nie tylko cenami!” – mówi Michał Mystkowski, rzecznik prasowy sieci.

Przypomnijmy – w tym samym miejscu działał wcześniej sklep sieci AVANS, który został zlikwidowany. Jak zapewnia przedstawiciel Media Expert, sieć będzie wspierała klientów w serwisie gwarancyjnym i pogwarancyjnym sprzętu, który został zakupiony u poprzedniego właściciela elektromarketu. „Sieć AVANS była naszym konkurentem, ale dla nas najważniejsi są klienci – dlatego podjęliśmy decyzję, że będziemy pomagać mieszkańcom Bochni w naprawach sprzętu lub egzekwowaniu przedłużonych gwarancji na produkty, które zostały zakupione u poprzedniego właściciela.” – mówi Mystkowski.

Media Expert zapewnia również, że nie pozostawi bez pomocy wszystkich tych, którzy oddali sprzęt do naprawy poprzedniemu właścicielowi sklepu, a po upadku sieci AVANS nigdy więcej go nie zobaczyli. „Znamy takie przypadki. Każdy, kto za sprawą sieci AVANS znalazł się w takiej przykrych sytuacji, może liczyć na nasze merytoryczne wsparcie – wskażemy, jak należy postępować i do kogo zwrócić się o pomoc, by swój sprzęt lub stosowne zadośćuczynienie odzyskać.” – dodaje rzecznik Media Expert.

Zadowolenie Klienta: bezcenne

„W naszej codziennej pracy zwracamy uwagę na każdy szczegół – od lokalizacji sklepu zaczynając, a na kompleksowej i wyczerpującej informacji dla klienta kończąc. Przy tak ogromnej ilości oferowanych produktów, pełna i szybka informacja jest bezcenna. Do dyspozycji naszych klientów oddajemy zespół znakomicie przeszkolonych doradców, którzy mają za zadanie ułatwić decyzję i dobrać produkty optymalnie dopasowane do Państwa oczekiwań. Naszym celem jest to, aby każdy mieszkaniec Bochni był zadowolony z zakupów w Media Expert.” – podkreśla Michał Mystkowski.

Jak zawsze zaskoczmy – twierdzi Media Expert

W dniu otwarcia elektromarketu, sieć Media Expert przygotowała dla swoich klientów wyjątkowe ceny i mnóstwo niespodzianek. „Chcemy, aby wszyscy uczestnicy otwarcia elektromarketu byli zadowoleni i czuli się wyjątkowo. Korzystając z dotychczasowych doświadczeń z innych miast w Polsce, dołożymy wszelkich starań, aby naszych klientów pozytywnie zaskoczyć.” – dodaje Mystkowski.

Media Expert jest najszybciej rozwijającą się siecią elektromarketów w Polsce. Obecna na naszym rynku od 13 lat, dostarcza klientom najlepszy sprzęt RTV i AGD, multimedia, laptopy, foto, smartfony, a w wybranych sklepach również rowery, skutery, quady, elektronarzędzia, sprzęt relaksacyjny i sprzęt do pielęgnacji ogrodów. Media Expert jest liderem na rynkach lokalnych, oferując klientom największy wybór elektroniki użytkowej w wyjątkowo niskich cenach. Obecnie w ramach sieci działa ponad 320 elektromarketów w całej Polsce.

Media Expert zapewnia klientom transport i serwis, użycie starego sprzętu, liczne promocje oraz realizację indywidualnych zamówień. Zakupy w tej sieci to także szansa przedłużenia gwarancji, bezpieczeństwo i wygoda oraz bogaty pakiet usług instalacji i konfiguracji w domu klienta.

19 LUTEGO, GODZ. 8:00

BOCHNIA

**ul. Partyzantów 2a
(Galeria Rondo)**

mediaexpert

Dyżur na oddziale ratunkowym

Reportaż

Bochnia

Barbara Wójcik
bwojck@gk.pl

Tutaj nigdy nic nie jest pewne. Ani liczba pacjentów, ani przypadki, z jakimi trzeba się zmierzyć. Bywa, że w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Bochni (wg Ministerstwa Zdrowia), jednym z najlepszych w Polsce, w ciągu godziny przyjmowanych jest kilkudziesięciu pacjentów. Są jednak i takie dyżury, kiedy te kilkadziesiąt osób rozłożone jest na całą noc. O tym jednak, że pracy tu nigdy nie brakuje, przekonujemy się naocznie. Noc z niedzieli na poniedziałek spędzamy w bocheńskim SOR.

Spokojny dyżur?

Dyżur na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym rozpoczynamy o godz. 19.30. Będziemy tu przez 12 godzin. Czy będzie spokojnie?

- U nas zawsze jest nieprzewidywalnie - wyjaśnia Bożena Salamon, pielęgniarka pełniąca dyżur na sali obserwacyjnej SOR.

Tej nocy dyżurujemy z dwójką lekarzy - szefem bocheńskiego SOR Jarosławem Guwą, chirurgiem Aleksandrem Wilkiem, trzema pielęgniarkami: Bożeną Salamon, Marią Klimek, Ewą Kuchno i ratownikiem medycznym Markiem Brzostowiczem.

Od recepcji do lekarza

Pierwszym miejscem, które widzi pacjent po przekroczeniu drzwi SOR, jest recepcja.

To tutaj trzeba się zgłosić na sam początek. A potem czekać na swoją kolej. Czasem może to trwać nawet kilka godzin. Dzisiaj jednak osób w poczekalni jest niewiele.

Obok recepcji, zaraz za rogiem korytarza, znajduje się duża sala - drugi przystanek dla chorego potrzebującego pomocy.

Do SOR trafiają poszkodowani w wypadkach, ale też ludzie ze zwykłym katarem

To pomieszczenie, gdzie znajdują się wszystkie rzeczy konieczne do udzielenia pierwszej pomocy, m.in. aparatura do KTG, USG. Niezliczona ilość strzykawek, opatrunków i lekarstw. Jest również kilka łóżek odgradzonych zielonymi parawanami. Pod ścianą biurka pielęgniarek, w głębi sali stanowiska dla dyżurujących lekarzy. Wśród odgłosów krzątający wokół pacjentów prawie bez przerwy słychać dźwięk drukarki.

- Papierkowej roboty jest niewyobrażalnie dużo. SOR to nie tylko ratowanie ludzi, ale również sporządzanie dokumentacji medycznej - wyjaśnia Maria Klimek, która tej nocy odpowiada za ruch pacjentów.

Szpitalne przypadki

Na jednym z łóżek siedzi mężczyzna w średnim wieku. Pan Józef zgłosił się na SOR z bardzo wysokim ciśnieniem. Przyjmowane przez niego leki nie pomogły. Nie chcąc ryzykować, przyjechał do szpitala. Ale to niejedyny pacjent, który jest w sali.

35-letni pan Marcin szpitalny oddział ratunkowy już opuszcza. Mężczyzna doznał urazu stopy i po wykonaniu prześwietlenia okazało się, że w tej sytuacji konieczne jest jej unieruchomienie. 35-latek ma założony gips. Z sali wyjeżdża na wózek inwalidzkim.

Groźny upadek

Ciszę przerywa sygnał karetki. Ratownicy medyczni na SOR przywożą 84-letnią kobietę, która spadła z wózka inwalidzkiego. Staruszka doznała obrażeń głowy oraz łokcia. Przed przystąpieniem do szycia rany na głowie kobiety konieczne jest wykonanie tomografii. Dopiero po otrzymaniu wyników chirurg decyduje, co dalej. Całe szczęście upadek nie spowodował dużych urazów. Rana na głowie zostaje zszycia, łokieć opatrzone. Starsza pani trafia na oddział chirurgiczny.

Zaraz pojawia się kolejna pacjentka. To kobieta w średnim wieku. Skarży się na ból nogi. Upadła w drodze do kościoła. Nie obejdzie się bez gipsu.

- Zima to czas, kiedy jest więcej urazów kończyn, zwichnięć, złamań. Na oblodzonych chodnikach o wypadek nie trudno - wyjaśnia Jarosław Guwa.

Najtrudniejszy oddział

W krótkich okresach przerwy pomiędzy przyjmowaniem pa-



► Papierkowej pracy jest na SOR bardzo dużo, wszystko musi być udokumentowane - mówi Ewa Kuchno



► Ratownik medyczny Marek Brzostowicz i pielęgniarka Ewa Kuchno gipsują nogę pacjenta



► Marek Brzostowicz, ratownik medyczny, bardzo lubi swoją pracę na SOR



► Troskliwą opieką otacza pacjentów Bożena Salamon, pielęgniarka na sali obserwacyjnej



► Jeśli dochodzi do urazu głowy, konieczne jest badanie tomograficzne



► Tej nocy trafia się też szczie. Nad rozciętą głową pochyla się ordynator Jarosław Guwa

centów ordynator, ratownik i pielęgniarki opowiadają o swojej pracy.

- SOR jest najtrudniejszym oddziałem szpitalnym. Wszyscy trafiają do nas, począwszy od bólów brzucha, poprzez złamania, urazy, odcięcie. Do słowno każdy przypadek - wyjaśnia pani Ewa, która podczas dzisiejszego dyżuru pełni funkcję pielęgniarki zabiegowej. W zawodzie pracuje już kilkanaście lat. Jak sama przyznaje, nie potrafi robić nic innego. Kobieta całe życie pomaga innym.

Porody i nadciśnienie

Mija pierwsze półtorej godziny dyżuru. Na razie spokojnie, ale tego spokoju osoby dyżurujące boją się najbardziej. - Zawsze w takich chwilach mam wrażenie, że jest to cisza przed burzą - mówi pani Maria.

Po godzinie 21 karetka pogotowia przywozi starszego mężczyznę z wysokim ciśnieniem. Ratownicy medyczni przekazują informacje, jaka pomoc już została udzielona. Wszystko musi zostać wprowadzone do karty pacjenta. Nie można się pomylić. Po wstępnej diagnozie mężczyzną czeka kilkugodzinny pobyt na sali obserwacyjnej, na której robi się coraz tłoczniej.

O godz. 21.26 do sali wchodzi młoda kobieta. 29-letnia pani Sylwia skarży się na ból w podbrzuszu. Kobieta jest

Podczas tej nocy pomocy udzielono kilkudziesięciu osobom, część została w szpitalu

w ciąży. Po konsultacji ginekologicznej pacjentka może opuścić szpitalny oddział ratunkowy. Całe szczęście to nic poważnego.

Kobiety w ciąży to na oddziale ratunkowym widok niereklamowy, a i porody się zdarzają. - Pamiętam historie, kiedy kobieta urodziła praktycznie na korytarzu w drodze na oddział ginekologiczny. Musiałam odebrać poród - opowiada pani Maria.

Zdarzają się również „dzielniki” tatusiowie, którzy prosto z sali porodowej trafiają na SOR. - Dostajemy informacje, że tatuś zemdliał i trzeba po niego jechać do budynku obok - włącza się do rozmowy pani Ewa.

Bywa niebezpiecznie

Pozorny spokój zaburza widok odbijających się ścianek pogotowia ratunkowego. Po kilku nastu sekundach drzwi sali otwierają się. Zegar wskazuje 22.47. Przywieziony zostaje 58-letni mężczyzna z zaburzeniami zachowania. Kilkanaście minut leży na sali segregacji. Następnie zostaje przewieziony na salę obserwacji. Tam czeka na konsultację psychiatryczną.

- Zdarzają się nam tu bardzo różni pacjenci - mówi pani Ewa.

Kobieta opowiada, że bywała agresywna, krzycza, przeklinają, potrafią nawet uderzyć. Znaczna liczba osób zgłaszających się lub przywożonych na SOR to osoby pod wpływem alkoholu.

- Zaczyna się weekend, a co za tym idzie - zaczynają się imprezy. Zwłaszcza w piątek możemy zauważyć większą liczbę chorych, którzy są pijani - wyjaśnia ordynator SOR. - Niedziela z reguły jest spokojniejsza, następnego dnia ludzie idą do pracy - dodaje.

Minie północ

Pomimo późnej pory Szpitalny Oddział Ratunkowy nie śpi. Pacjenci cały czas się pojawiają, chociaż - jak mówią dyżurujący - dzisiejsza noc jest wyjątkowo spokojna. Teraz coraz więcej osób to pacjenci przywiezieni przez pogotowie.

Powody wezwania są różne. 80-letni pan Kazimierz skarży się na duszność. Po badaniach i podaniu tlenu mężczyzna zostaje przewiezony na salę obserwacyjną.

Dokładnie trzydzieści minut po północy karetka przywozi 70-letnią panią Marię, która skarży się na ból w klatce piersiowej. Kilka minut później pod szpital podjeżdża kolejny ambulans. Do sali przywieziona została starsza kobieta z silnym bólem brzucha. Na salę obserwacyjną trafi kolejna już osoba.

Do rana pogotowie przywozi jeszcze trzech pacjentów. Są to przypadki krwawień i bólów brzucha.

Podczas całego dyżuru pomocy medycznej udzielono kilkudziesięciu osobom. Kilko z nich zostało na obserwacji. Ale nie zawsze jest tak spokojnie. - Zapraszamy do nas częściej - słyszymy rano na odchodne. - Może znów będzie tak spokojnie. ©

Wypadek na autostradzie. Nie żyją dwaj sportowcy

Mokrzycka

Za kierownicą renault megane siedziała 21-latk. Auto uderzyło w barierę i kilkakrotnie koziółkowało. Najprawdopodobniej wystrzeliła opona.

S. Czech, R. Gąsiorek
tarnow@gk.pl

- Byłem na ostatnim ich treningu. Widziałem, jak chłopaki z uśmiechami na twarzach wychodzą z hali. Bartek krzyknął „prezes, do poniedziałku”. Co za potworna tragedia - wzdycha Andrzej Hojnor, szef AZS PWSZ Karpaty Krosno.

Grupa zawodników jechała do rodzin. Na autostradzie A4 w Mokrzyckach w powiecie brzeskim doszło do tragicznego wypadku.

- Podczas wyprzedzania samochodu zjechał na pobocze i uderzył w barierę energochłonną, następnie kilkakrotnie koziółkował - mówi st. asp. Olga Zabińska z tarnowskiej policji.

Opinia biegłego

Na miejscu zginęło dwóch młodych siatkarzy 21-letni Dariusz Zborowski, którego pogrzeb odbył się wczoraj, oraz o rok młodszy od niego Kamil Maj. Pozostała trójka osób, w tym 21-letnia Joanna P., która siedziała za kierownicą renault megane, trafiły do szpitali w Brzesku, Bochni i Krakowie. Spośród nich najbardziej ucierpiał Bartosz, po którego wysłano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

- Z tego, co udało nam się dowiedzieć, to Bartek jest przytomny i pamięta, co się wydarzyło. Ma problemy z nogą, ale wierzymy, że wszystko dobrze się skończy - mówi Andrzej Hojnor.

- Lżejszych obrażeń doznał Asia i Krystian, zostali już wypisani do domu - dodaje. Przyczyną wypadku bada teraz prokuratura.

- Czekamy na opinię biegłego, który oceni stan techniczny pojazdu, dzięki czemu będziemy wiedzieć, czy to awaria samochodu była przyczyną wypadku, jak twierdzi jeden ze świadków - mówi prokurator Andrzej Leśniak, zastępca prokuratora rejonowego w Brzesku. Mówi się o tym, że w samochodzie miała wystrzelić opona.

W skrócie

LIPNICA GÓRNA

Ostatki z muzyką cygańską

Planując niedzielne popołudnie, warto wziąć pod uwagę wizytę w Lipnicy Górnej, gdzie odbędzie się „Zapustny Przegląd Grup Cygańskich”. Występy artystów rozpoczną się o godz. 16 w sali widowiskowej Wiejskiego Domu Ludowego. Wieczór zakończy się ostatkowym spotkaniem z grupami cygańskimi. (BW)



► Kamil Maj (na zdjęciu z lewej) i Dariusz Zborowski (w prawym górnym rogu) zginęli w tragicznym wypadku na autostradzie A4 w Mokrzyckach koło Brzeska

Wziąć się w garść

Dariusz Zborowski bronił barw Karpat od dwóch lat. Występował na pozycji środkowego, miał za sobą występy w Młodej Plus Lidze w Jastrzębskim Węglu. Pochoził ze Śmieszkowa koło Pily. Kamil Maj, rozgrywający, został siatkarzem Karpat przed obecnym sezonem. Był wychowankiem MOSIR-u Zabrze.

- Mieli przed sobą przyszłość. Darek i Kamil potrafili godzić swoje obowiązki sportowe z nauką. Młodzi, ambitni chłopcy - wspomina podopiecznych prezesa Hojnor.

Wszystko wskazuje na to, że drugoligowy sezon dla krośnień-

WOLA DĘBIŃSKA

Gabrysia czeka na dawcę szpiku

9-letnia Gabrysia, która choruje na białaczkę limfoblastyczną, czeka na szpik. Niestety, rodzina nie może jej pomóc, dlatego trwają poszukiwania dawcy niespokrewnionego. Jest to niezwykle trudne, ale możemy zwiększyć szansę, by dziewczynka wróciła do zdrowia. Wystarczy, że w niedzielę w godz. od 10 do 16 pojawimy się w Zespole Szkół w Woli Dębińskiej. Tam będzie można zarejestrować się jako potencjalny dawca szpiku kostnego i komórek macierzystych. (BW)

BOCHNIA

Aqua cycling dobry sposób na relaks

Wszystkich, którzy szykują się już do sezonu letniego, na pewno ucieszy informacja, że na Krytej Pływalni im. Jana Kota w Bochni będzie można wziąć udział w zajęciach pokazowych z aqua cyclingu. Dzięki ćwiczeniom pod okiem instruktorów można gubić zbędne kilogramy. Pierwszy pokaz już 7 i 8 marca. W Dzień Kobiet wejście tylko z 1 zł. Zajęcia pokazowe będą trwać ok. 20 minut i będą prowadzone wg następującego harmonogramu 16.00, 16.30, 17.00, 17.30, 18.00, 18.30, 19.00, 19.30. (BW)

BOCHNIA

Wieczór Oscarowy w kinie Regis

„Czarownica”, „Joanna”, „Ida”, „Dzikie historie”, wszystkie te filmy łączy jedno, nominacja do Oscara. Co ważne, wszystkie cztery tytuły będzie można obejrzeć w jeden wieczór. 21 lutego tradycyjnie w bocheńskim Kinie Regis odbędzie się „Wieczór Oscarowy”. Pierwszy seans zacznie się o godz. 16 ostatni o 21. Pomiedzy seansami planowane jest losowanie upominków filmowych, barek kawowy i przekąski. Cena biletu na pojedynczy seans tylko 5 złotych. (BW)

Po pracy ściąga krawat, garnitur i idzie biegać

Rozmowa

Z Krzysztofem Stecem, który pasjonuje się bieganiem trochę przez przypadek, rozmawia Barbara Wójcik

Bieganie to dla Ciebie zabawa, przygoda czy może pasja?

Wszystko po trosze, ale zupełnie przypadkowo stało się pasją. Start w maratonie i jego ukończenie było moim marzeniem z dzieciństwa. Podczas igrzysk olimpijskich oglądałem w telewizji rywalizację na tym królewskim dystansie i byłem pełen podziwu dla czarnoskórych biegaczy. Zastanawiałem się, w jaki sposób są w stanie przebiec tak długi dystans w tak krótkim czasie. Postanowiłem, że w przyszłości sam spróbuję przebiec te magiczne 42,195 km i choć wtedy wydawało się to dla mnie jeszcze nieosiągalne i bardzo odległe, to od czego są marzenia.

Ile czasu zajęło Ci przebiegnięcie pierwszego maratonu?

Biegać zacząłem wiosną, niespełna trzy lata temu, a już w listopadzie 2012 roku dokładnie w dniu swoich trzydziestych urodzin postanowiłem zrobić coś oryginalnego i samotnie pokonałem dystans maratoński po wykańczonej autostradzie A4 na trasie Szarów - Wierzchoślawice.

Ten dystans przebiegłem w 3 godz. 35 min. Pół roku później debiutowałem już w oficjalnych zawodach i Cracovia Maraton, biegnąc z kontuzją, ukończyłem w czasie 3:28:13. Z każdym kolejnym startem było jednak coraz lepiej.

Pracujesz, biegasz amatoro. Jak znajdujesz czas na treningi? Głównie wieczorami po pracy i w weekendy. Teraz w okresie zimowym muszę przygotowywać się do sezonu i budować formę do wiosennych startów. W tygodniu biegam głównie w najbliższej okolicy. W soboty wyjeżdżam w góry i tam trenuję. Z kolei w niedziele można mnie spotkać biegającego w Puszczy Niepołomickiej.

Jaka jest różnica między bieganiem w górach a na płaskiej nawierzchni?

Obydwa rodzaje biegów lubię, ale trzeba przyznać, że bieg po asfalcie szybko może znudzić. W górach jest inny klimat, więcej się dzieje. Ciągła zmiana krajobrazu, zmienia się tempo biegu, są podbiegi i karkołomne zbiegi. W minionym roku zrealizowałem swój cel w maratonie (złamałem



► Krzysztof Stec to wielki pasjonat sportu i jego historii. Jak sam mówi, od czasu do czasu lubi też wsiąść w samolot, by gdzieś polecieć i poziedzkać ciekawe zakątki świata

Nasz rozmówca

● Krzysztof Stec

32-letni mieszkaniec Kopalini. Na co dzień pracuje jako doradca firm w jednym z banków, a po godzinach ściąga krawat, zrzuca robocze ciuchy i wyrusza na biegowe trasy, powiększając swój treningowy przebieg, zaliczając kolejne kilometry. Maratończyk - rekord życiowy 2:57:59. Trzeci wśród Polaków w Brussels Marathon (2013) i czwarty z Polaków w Maratona di Roma (2014). Zdobywca Korony Maratonów Polskich ze średnią czasów 3:04:19. W sierpniu wbiegł na Rysy z Palenicy Białczańskiej w 2 h 16 minut.

Sport uczy systematyczności, ciężkiej pracy i wytrwałości w dążeniu do celu

barierę trzech godzin i to trzykrotnie), w tym sezonie chcę więcej startować w biegach górskich i ultra w Tatrach. Planuję starty m.in. w Biegu im. dh Marduży, Biegu Ultra Grania Tatr (70 km) i Biegu na Kasprowy Wierch.

Niedawno 74 razy wybiegłeś po schodach na 42. piętro hotelu Marriott. Skąd pomysł, żeby wziąć udział w 24-godzinny biegu - Marriott Everest Run?

Dowiedziałem się o tych zawodach od kolegi Jarka, który startuje w ultramaratonach górskich. Zadzwoiłem do mnie z informacją, że jest organizowany w stolicy najbardziej ekstremalny w Polsce bieg po schodach i zapytał, czy jedziemy. W pierwszej chwili uznałem, że to zawody dla wariatów. Ale po namyśle stwierdziłem, że sam od kilku lat robię trochę zwariowane rzeczy, więc czemu nie wbiec po schodach na wysokość Everestu? Stwierdziłem, że będzie to dobry trening, a także sprawdzian mojej wytrzymałości i kondycji.

Wracasz zmęczony po pracy, za oknem deszcz, zimno. Odpuszczasz trening?

Pada, zimno, wieje, śnieg, mróz, nie chce się. Tak naprawdę każdy z tych powodów jest dobry, żeby powiedzieć sobie „nie, dzisiaj nie wychodzę”, ale jak mam zaplanowany trening, to nieważne, co by się działo, zawsze wychodzę pobiegać. Najważniejsze to mieć motywację. Maratończycy to twardzi ludzie, a nic tak nie kształtuje ich charakteru jak porządny wysiłek w trudnych warunkach.

Co daje bieganie?

Dla mnie jest nie tylko odskocznią od dnia codziennego, pozwala się zresetować, nabrać dystansu, a przede wszystkim poznać samego siebie. Sport uczy systematyczności, ciężkiej pracy i wytrwałości w dążeniu do celu. Ogólnie same plusy, choć bieganie potrafi uzależnić. Ale nawet jeśli staje się nałogiem, to chyba tym najzdrowszym z możliwych. ● ROZMAWIAŁA BARBARA WÓJCIK

Warto wiedzieć

Udana aukcja

► Ponad 25 tys. złotych zebrano podczas aukcji prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Łapanowie, która odbyła się kilka dni temu.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się witraże Tiffany'ego. Najdroższy z nich „Anioł” został wylicytowany na 800 zł, a obraz „Anioł w zbożu” został sprzedany za 1800 zł. Pieniądze z aukcji zostaną przeznaczone na zakup nowego busa, którym podopieczni WTZ będą dowożeni na zajęcia warsztatowe. (MAW)



FOT. M. WIECEK-CEBULA

Opowiadał o Afryce

► Gościem Gimnazjum w Szczurowej był ksiądz Mateusz Dziezic, który od pięciu lat pracował jako kapłan w Republice Środkowoafrykańskiej.

Ksiądz Mateusz podczas spotkania opowiadał o trudnej pracy misjonarza w Afryce. W ubiegłym roku został uprowadzony przez afrykańskich rebeliantów, którzy chcieli w ten sposób wymusić uwolnienie swojego przywódcy. (MAW)



FOT. M. WIECEK-CEBULA

Bezpiecznie w internecie

► W Zespole Szkół Gminnych w Proszówkach, w ramach ogólnopolskiej akcji „Dzień Bezpiecznego Internetu” z uczniami spotkali się policjanci.

W trakcie spotkania z uczniami policjanci omawiali zagrożenia czyhające w „sieci”. Prowadzili także dyskusje na temat tego, co należy zrobić, aby internet był miejscem bezpiecznym i pozytywnym. (MAW)



FOT. ARCHIWUM

Brzesko. Wychowali żołnierzy



FOT. M. WIECEK-CEBULA

► W Starostwie Powiatowym w Brzesku odbyło się uroczyste wręczenie medali „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Otrzymali je rodzice, którzy wychowali dzieci na wzorowych żołnierzy. Złotym medalem zostali odznaczeni m.in. państwo Zofia i Mieczysław Caban ze Szczurowej. Srebrnym medalem: państwo Anna i Henryk Kiwior z Zaborowa, Danuta i Jan Sroka ze Szczurowej, pani Helena Cholewicka z Rylowej i pan Józef Fiołek z Wrzępi. Medale wręczał wojskowy komendant uzupełnień w Tarnowie ppłk Zbigniew Skurnowicz w asyście starosty Andrzeja Potępy i wójta gminy Szczurowa Mariana Zalewskiego, który uhonorował wyróżnionych drobnym upominkiem. (maw)

Natalia zawsze chciała grać w piłkę nożną

● Zawodniczka Naprzodu Sobolów w Tarnowskim Plebiscyście Sportowym zajęła piąte miejsce. To dla niej duże wyróżnienie

Sobolów

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Długo początek 2015 roku pamiętać będzie Natalia Szostak. Zawodniczka Naprzodu Sobolów znalazła się wśród finalistek Tarnowskiego Plebiscytu Sportowego.

W kategorii senierek zajęła bardzo wysokie piąte miejsce. To dla niej wielkie wyróżnienie, w które wciąż nie może uwierzyć. - Sam fakt nominacji do plebiscytu był dla mnie wielce zaskakujący. Znalazienie się w finałowej dziesiątce to coś wyjątkowego. Miejsce, które zajęłam, nie jest aż tak istotne. Jestem w mocnym gronie. Są w nim przecież żużlowcy czy piłkarze z pierwszej ligi. Dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili - dzieliła się wrażeniami po finałowej gali zawodniczka.

O tym, że wyróżnienie dla niej jest w pełni zasłużone, nie ma wątpliwości Piotr Bukowiec, trener drugoligowej drużyny piłkarek nożnych.

- Jest ważną postacią zespołu. Wyróżnia się pracowitością, zaangażowaniem. Można ją stawiać jako wzór do naślado-



► Natalia Szostak podczas finałowej gali mówiła o swoim zainteresowaniu piłką nożną oraz najbliższych planach

wania dla młodszych zawodniczek. Ma sentyment do klubu. Nigdy nie myślała, żeby go opuścić. A ciekawych propozycji jej nie brakowało - wspomina szkoleniowiec.

Dla doświadczonej już piłkarki wyróżnienie w TPS to duża nagroda za lata wyrzeczeń, ale też motywacja do dalszej pracy. - Znalazienie się w gronie

znanych sportowców, odnoszących liczne sukcesy nie tylko w kraju, ale i za granicą, to zachęca do pracy - nie ukrywa.

Szostak to połączenie zawodniczki i trenerki. Warto dodać, że lubianej. - Wiem, że głosowały na nią nie tylko koleżanki z drużyny, ale też z innych klubów piłki nożnej kobiecej. Nie jest ich wiele, ale to niezwy-

kle sympatyczny gest. Pokazuje, że to środowisko potrafi razem współpracować. Osiągnięcie Natalii to nasz wspólny sukces. Mam nadzieję, że przyczyni się do dalszej popularyzacji naszej dyscypliny, która dopiero zdobywa sobie pozycję na lokalnym rynku - dodaje Piotr Bukowiec.

Natalia w poniedziałkowy wieczór nie żałowała, że przed laty zdecydowała się na piłkę nożną. - Grałam w nią od dziecka. Zawsze mi się podobała. Na poważnie związałam się z nią, gdy poszłam do szkoły. Wtedy też zaczęłam trenować i tak już zostało. Swojej decyzji nie żałuję - przekonuje.

Szostak nie ukrywa, że przyszłość wiąże z futbolem. - Jestem trenerką trzecioligowej drużyny Szreniawy Nowy Wiśnicz. To dla mnie ciekawe wyzwanie. O wiele bardziej stresujące niż gra na boisku. Na razie zdobywam pierwsze doświadczenia, może w przyszłości również w tym fachu zaczęną odnosić sukcesy - przekonuje.

Co do tego nie ma wątpliwości Piotr Bukowiec. - Natalia na pewno na to zasługuje - twierdzi. ●

©©

Rozmowa

Do futbolu namówił mnie ksiądz proboszcz. To znakomita gra!

Rozmowa z Weroniką Serafin, piłkarką nożną Naprzodu Sobolów, laureatką Tarnowskiego Plebiscytu Sportowego.

● **W Tarnowskim Plebiscyście Sportowym w kategorii juniorrek zajęłaś czwarte miejsce. Czy to duże zaskoczenie?**

Spore. Podobnie jak moja koleżanka Natalia Szostak nie liczyłyśmy, że znajdziemy się w takim szacownym gronie. Bardzo się z tego cieszę. Sam udział w gali to bardzo miłe wydarzenie.

● **Jak odbierasz wyróżnienie, które spotkało Cię w plebiscyście?**

To przede wszystkim fajna przyгода. Miło być dostrzeżonym. Zawsze jest to okazja do satysfakcji. Piłka nożna kobieca w naszym regionie nie jest aż tak popularna. Poprzez takie wydarzenia dobrze się reklamuje, ale też zachęca inne dziewczęta do jej uprawiania. Naprawdę warto to zrobić.

● **A jak to było w Twoim przypadku? Kiedy zaczęła się Twoja przygoda z futbolem?**

Wszystko zaczęło się w zerówce. Wtedy odwiedził nas ksiądz proboszcz Stanisław Jachym i zaprosił na zajęcia. Spróbowałam swoich sił i tak już zostało.

● **Co taka młoda czternastoletnia dziewczyna najbardziej lubi w piłce nożnej?**

To jest świetna gra. Podoba mi się rywalizacja i walka o punkty. To bardzo fajne uczucie.

● **Na kim wzorujesz się jako piłkarka?**

Nie będę tutaj oryginalna. Lubię oglądać mecze Barcelony, no i oczywiście występy jej lidera



FOT. TOMASZ SCHEK

Lionela Messiego. Prezentuje bardzo wysoki poziom. Jest wzorem do naśladowania. Lubię też oglądać, jak gra Neymar.

● **Jesteś nie tylko piłkarką, ale też muzykiem.**

Uczęszczałam do szkoły muzycznej, uczyłam się gry na saksofonie i pianinie.

● **Czy to oznacza, że przyszłość wiążesz z grą na scenie, a nie na murawie?**

Na obecną chwilę stawiam na piłkę.

● **Czy swoją przyszłość wiążesz z Naprzodem Sobolów?**

Jak najbardziej. W zespole jest superatmosfera. Wiosną zamierzamy pokazać się z jak najlepszej strony.

● **Jesteś bardzo młodą zawodniczką. Masz 14 lat. Jak czujesz się w rywalizacji w o wiele starszym gronie?**

Nie odczuwam z tego powodu żadnych kompleksów. Wychodzę na murawę i daję z siebie wszystko. Gdy gram, to nie skupiam się na przeciwnikach. Chcę pokazać się z jak najlepszej strony.

Rozmawiał Andrzej Mizera

Finał rejonowy nie dla bochnianek

Bochnia

Andrzej Mizera
a.mizera@gk.pl

Hala Widowiskowa w Bochni była miejscem Rejonowego Finału w Koszykówce Dziewcząt rozgrywanego w ramach Licealiady Młodzieży Szkolnej.

W tym niezwykle ciekawym turnieju uczestniczyły mistrzynie powiatu bocheńskiego, krakowskiego i wielickiego. Gospodynie reprezentowała drużyna I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Na tym szczeblu rozgrywek znalazły się, wygrywając zmagania powiatowe. Podczas nich pokonały reprezentacje innych szkół z miasta soli, czyli II LO, Zespołu Szkół nr 1, ZS nr 2 i ZS nr 3.

Oprócz I LO z Bochni w imprezie brały udział reprezentacje Liceum Ogólnokształcącego z Wieliczki i Liceum Ogólnokształcącego w Skawinie.



► Reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni wygrała finał powiatowy. Na szczeblu rejonu wywalczyła drugą lokatę

W pierwszym meczu bochnianki uległy LO Wieliczka 20:45. W drugim pokonały drużynę ze Skawiny 36:15. W ostatnim spotkaniu LO Wieliczka okazała się lepsza od LO Skawina, wygrywając z nimi 36:15.

Dzięki dwóm zwycięstwom to właśnie wielickie koszykarki zajęły pierwsze miejsce. To dało im przepustkę na kolejny szczebel rywalizacji, tym razem wojewódzki. Pokonane drużyny życzyły im powodzenia w tej batalii. ●

W skrócie

PIŁKA NOŻNA

Paweł Daniec nowym prezesem

Nowe władze ma Piast Łapanów. Ich wyboru dokonali członkowie klubu podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego klubu. W najbliższym czasie jego pracami pokieruje Paweł Daniec, który zastąpił Pawła Stokłosę. Ten ostatni zrezygnował z pełnienia swojego stanowiska.

W nowym zarządzie znaleźli się również Robert Olszewski, Robert Hybel, Paweł Rogowski, Maciej Kasprzyk. Nie zmienił się natomiast skład komisji rewizyjnej. W jej skład weszli Robert Styczeń, Michał Świątko i Szczepan Dedio. Teraz przed władzami czas wytyżonej pracy.

(ANMI)

KOSZYKÓWKI

Wysoka wygrana MOSiR-u Bochnia

Kolejny bardzo dobry mecz rozegrały młodziczki MOSiR-u Bochnia. W 10. kolejce rozgrywek Małopolskiej Ligi Koszykówki drugi zespół Pałacu Młodzieży Tarnów 89:38 (20:8, 25:10, 15:15, 29:5). Punkty dla bochnianek zdobyły: Dorota Świercz 15, Agnieszka Blum 13, Angelika Duda 13, Gabriela Dziezic 10, Julia Fortuna 9, Weronika Mól 8, Karolina Przybyła 7, Patrycja Kłus 4, Zuzanna Włudyka 4, Alicja Hamuda 4, Gabriela Dziadowiec 2. Po tym spotkaniu zespół prowadzony przez Zrzysztofa Kierońskiego jest liderem rozgrywek, ma 19 punktów. Okazję do powiększenia dorobku dziewczęta będą miały 8 marca. Wtedy czeka ich spotkanie wyjazdowe z Wisłą Kraków.

(ANMI)

BADMINTON

Bardzo ciekawa rywalizacja

W Zespole Szkół w Woli Dębińskiej odbyły się mistrzostwa powiatu brzeskiego w badmintonie. Rywalizacja odbywała się w dwóch kategoriach szkół podstawowych i gimnazjalistów. W młodszej grupie wśród dziewcząt najlepsza okazała się drużyna Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzesku. Kolejne miejsca zajęły Wola Dębińska i Złota. U chłopców pierwsze miejsce zajęła Wola Dębińska przed SP nr 2 w Brzesku i SP w Woli Przemyskiej. Wśród gimnazjalistek pierwsze miejsce przypadło Złotej. Kolejne lokaty zajęły Gimnazjum nr 2 w Brzesku i Borzęcin. Wola Dębińska „Wola I” okazała się najlepsza u chłopców. Wyrzuciła „Wolę II” i Gimnazjum nr 2 w Brzesku.

(ANMI)

Propozycje na ferie w Bochni i Brzesku

Ośrodki kultury, stowarzyszenia i kluby sportowe przygotowały mnóstwo atrakcji. Liczba miejsc jest jednak ograniczona, dlatego już teraz trzeba się na nie zapisać

Miejski Dom Kultury, ul. Regis 1, Bochnia, informacje pod nr tel. 14 611 69 35

● **16-20 lutego półkolonia dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat, godz. 9.00-13.00**

Program: zajęcia muzyczne, manualne, taneczne, ruchowe, spektakl teatralny, seans filmowy, zjazd do Kopalni Soli, odwiedzin ciekawych miejsc, m.in. urzędów, biblioteki. **Organizator:** Miejski Dom Kultury w Bochni. **Cena:** 70 zł (liczba miejsc ograniczona).

● **19 lutego spektakl „Skradzione mądrości”, godz. 10.00.**

Program: Pełna humoru i akcji opowieść o tym, że każda przeczytana książka jest prawdziwą przygodą. **Cena:** 5 zł.

● **26 lutego spektakl „Franio niejadek”, godz. 10.00.**

Program: Historia z morałem mająca na celu rozbudzić w dzieciach miłość do sportu. **Cena:** 5 zł.

● **23-27 lutego warsztaty plastyczne dla dzieci klas „0” do IV, godz. 10.00-11.30.**

Cena: 45 zł (liczba miejsc 15).

Kopalnia Soli, ul. Campi 15, Bochnia, informacje pod nr tel. 14 615 24 60

● **16-20 lutego i 23-27 lutego, dzieci w wieku od 5 do 13 lat, godz. 8-16**

Program: zwiedzanie kopalni, teatrzyk kukielkowy, konkursy z nagrodami, gry planszowe, zajęcia plastyczne i sportowe. Dwu-dniowy obiad każdego dnia pobytu. **Organizator:** Kopalnia Soli w Bochni. **Cena:** 225 zł/5 dni lub 50 zł/1 dzień.

Miejski Ośrodek Kultury, ul. plac Targowy 10, Brzesko, informacje pod nr tel. 14 68 496 60

● **16 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 11.00-12.00 warsztaty plastyczne (liczba miejsc 20), godz. 12.30-14.00 łami-główki i zabawy skojarzeniowe (liczba miejsc 30).

30).

● **16 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**

Program: godz. 11.00-12.30 łami-główki i zabawy skojarzeniowe (liczba miejsc 30), godz. 12.30-14.00 warsztaty plastyczne (liczba miejsc 20).

● **17 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 10.00-12.00 warsztaty taneczne, godz. 12.00-14.00 warsztaty rękodzielnicze (liczba miejsc 40).

● **17 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**

Program: godz. 11.00-12.00 zajęcia komputerowe (liczba miejsc 20), godz. 12.00-14.00 warsztaty rękodzielnicze (liczba miejsc 40).

● **18 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 10.00-11.30 warsztaty „Z gazetą za pan brat” (liczba miejsc 20), godz. 12.00-13.00 zajęcia muzyczne i rytmiczne (liczba miejsc 30).

● **18 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**

Program: godz. 10.00-11.00 karaoke „Śpiewać każdy może”, 11.30-13.00 warsztaty „Z gazetą za pan brat” (liczba miejsc 20).

● **19 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 10.00-11.00 gry i zabawy ruchowe (liczba miejsc 20), godz. 11.00-12.00 łami-główki i kalambury (liczba miejsc 30).

● **19 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**

Program: godz. 11.00-12.00 zajęcia komputerowe (liczba miejsc 20), godz. 12.00-13.00 gry i zabawy ruchowe (liczba miejsc 20).

● **20 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 11.00-12.00 karaoke „Śpiewać każdy może”, godz. 12.30-14.00 „Zaprzyżnij się z orkiestrą”.

● **20 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**

Program: godz. 10.00-12.00 warsztaty taneczne, godz. 12.30-14.00 „Zaprzyżnij się z orkiestrą”.

● **23 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 11.00-12.00 zajęcia muzyczne i rytmiczne (liczba miejsc 30), godz. 12.30-14.00 łami-główki i zabawy skojarzeniowe (liczba miejsc 30).

● **23 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**



FOT. ANIETA CURYKO

► Nawet w kopalni można zagrać w kosza

Program: godz. 11.00-12.30 warsztaty plastyczne (liczba miejsc 20), godz. 12.30-14.00 zabawa w teatr (liczba miejsc 30).

● **24 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 10.00-12.00 warsztaty taneczne.

● **24 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**

Program: godz. 10.00-12.00 „Quest” wyprawa odkrywców dla

cia komputerowe (liczba miejsc 20); godz. 11.30-13.00 quizy i kalambury (liczba miejsc 30).

● **26 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 11.00-12.00 karaoke „Śpiewać każdy może” (liczba miejsc 20), godz. 12.30-13.30 quizy i kalambury (liczba miejsc 30).

● **26 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**

Program: godz. 11.00-12.30 konkurs dla uczestników „Questu”, godz. 12.30-13.30 warsztaty „Z gazetą za pan brat” (liczba miejsc 20).

● **27 lutego, dzieci klas 1-3**

Program: godz. 11.00-12.00 warsztaty plastyczne (liczba miejsc 20), godz. 12.30-14.00 spotkanie z folklorem.

● **27 lutego, dzieci klas 4-6 i gim.**

Program: godz. 10.00-12.00 warsztaty taneczne, godz. 12.30-14.00 spotkanie z folklorem.

Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wiejska 12, Brzesko, informacje pod nr telefonu 14 686 50 02

● **Kręgielnia - zajęcia dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych oraz gimnazjum**

Program: nauka techniki rzutu oraz rozbiegu, turnieje kręglarskie

Harmonogram zajęć:

16.02 od 9.00 do 12.00,

18.02 od 8.30 do 11.00

19.02 od 11.00 do 13.00

20.02 od 9.00 do 12.00

23.02 od 9.00 do 12.00

26.02 od 11.00 do 13.00

27.02 od 9.00 do 13.00

Cena: 5 zł/dzień.

● **Od 16 lutego - 1 marca taniej w kręgli.**

Program: dzieci i młodzieży do 15 r.ż. mniej zapłacą za grę w kręgle. **Ceny:** 10 zł/godz.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Parkowa 3

● **Siatkówka dla dziewcząt (klasy VI i VII szkół podstawowych i gimnazjalnych). Godz. 9.30-11.00. Dni:** poniedziałki,

środy, piątki. **Trener:** Tomasz Jaworski **Miejsce:** sala sportowa przy ul. Parkowej 3.

● **Siatkówka dla dziewcząt (gimnazja i szkoły średnie).**

Godz. 11.00-12.30. Dni: poniedziałki, środy, piątki. **Trener:** Tomasz Jaworski. **Miejsce:** sala sportowa przy ul. Parkowej 3.

● **JUDO + basen. Harmonogram zajęć:** I tydzień ferii

poniedziałek, środa, piątek:

- grupa młodsza (od 5 do 8 lat)

w godz. 10.30-11.30

- grupa starsza (od 9 do 12 lat)

w godz. 11.45-13.15

wtorek, czwartek:

- grupa młodsza (od 5 do 8 lat)

w godz. 9.00-10.00

- grupa starsza (od 9 do 12 lat)

w godz. 10.15-11.45.

● **Tenis stołowy godz. 8.00-20.00. Miejsce:** Hala Wido-

wiskowo-Sportowa, ul. Poniatowskiego 32 w Bochni.

● **Areobik dla dziewczyn. Wtorki i czwartki godz. 19.30-20.30. Miejsce:** Sala sportowa, ul. Parkowa 3.

Basen

● **Od 14 lutego do 1 marca specjalne promocje godz. 6.30-21.30**

Miejsce: Kryta Pływalnia im. Jana Kota w Bochni **Ceny:** od pon. do pt. 3 zł/godz. - bilet ulgowy dla dzieci i młodzieży do 18. roku życia, zaś w weekend 4 zł/godz.

● **Od 16 lutego do 1 marca - promocja cenowa dla dzieci i młodzieży szkolnej do 15. roku życia po okazaniu ważnej legitymacji szkolnej.**

Miejsce: Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji **Ceny:** 3 zł/godz.

Lodowisko

● **W czasie ferii na najmłodszych mieszkańców gm. Bochnia czeka promocja. Godz. 9.00-22.00.**

Miejsce: Proszówki 365, Bochnia.

Ceny: 1 zł/godz. po okazaniu legitymacji szkolnej dla uczniów gminy Bochnia.

INFORMACJE ZEBRAŁA B. WÓJCIK

REKLAMA

004952346

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O II PRZETARGACH USTNYCH NIEOGRANICZONYCH.

Burmistrz Miasta Bochnia ogłasza II przetargi ustne nieograniczone:

1. Na dzierżawę części nieruchomości gruntowej stanowiącej płytę Rynku w Bochni, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 6003, objętej KW nr TR10/00067290/8, z przeznaczeniem pod prowadzenie ogródka kawiarnianego nr 1 o pow. 200 m² na okres od 22.04.2015 r. do 13.09.2015 r.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi 9 000,00 zł/netto/, do wylicytowanej stawki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium ustala się w wysokości 8 000,00 zł.

Przetarg na dzierżawę ogródka kawiarnianego nr 1 odbędzie się 2 marca 2015 r. godz. 11.00, w budynku UM Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 2, pok. nr 100.

2. Na dzierżawę części nieruchomości gruntowej stanowiącej płytę Rynku w Bochni, oznaczonej w ewidencji gruntów nr 6003, objętej KW nr TR10/00067290/8, z przeznaczeniem pod prowadzenie ogródka kawiarnianego nr 2 o pow. 200 m² na okres od 22.04.2015 r. do 13.09.2015 r.

Cena wywoławcza miesięcznego czynszu dzierżawnego wynosi 9 000,00 zł/netto/, do wylicytowanej stawki zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Wadium ustala się w wysokości 8 000,00 zł.

Przetarg na dzierżawę ogródka kawiarnianego nr 2 odbędzie się 2 marca 2015 r. godz. 11.30, w budynku UM Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 2, pok. nr 100.

Warunkiem przystąpienia do przetargów jest podpisanie regulaminu przetargu oraz wpłacenie wadium na rachunek Gminy Miasta Bochnia nr konta 74 1240 1431 1111 0010 0293 1934 prowadzony przez Bank PKO S.A., I Oddział Kraków, I Filia w Bochni, Rynek 17, w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 26.02.2015 r. wpłata znajdowała się na rachunku Gminy Miasta Bochnia.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.bochnia.pl

Dodatkowych informacji udziela Wydział Gospodarki Mieniem Komunalnym i Rolnictwa Urzędu Miasta Bochnia, pok. 115, tel.: 14 61 49 141.

REKLAMA

004952319

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O III PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM.

Burmistrz Miasta Bochnia na podstawie art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości, ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Miasta Bochnia, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 880/5 i 881/5 o łącznej pow. 0,0742 ha, położonej w Bochni, przy ul. Na Kały, obj. KW nr TR10/00057470/1.

Przetarg odbędzie się 16 marca 2015 r. w budynku Urzędu Miasta Bochnia, przy ul. Kazimierza Wielkiego 2, pok. nr 100, o godz. 11.00.

Ustala się cenę wywoławczą w wysokości 69 990,00 zł, wadium 7000,00 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Gminy Miasta Bochnia nr 74 1240 1431 1111 0010 0293 1934 prowadzony w PKO S.A. I Oddział w Krakowie, I Filia w Bochni przy Rynku 17 w takim terminie, aby najpóźniej w dniu 12 marca 2015 r. wpłata znajdowała się na rachunku Gminy Miasta Bochnia.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu została opublikowana na tablicach ogłoszeń, stronie internetowej Urzędu Miasta Bochnia i w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.um.bochnia.pl.

Dodatkowe informacje udzielane są w Wydziale GMIr Urzędu Miasta Bochnia, pok. nr 115, tel. 14 614 91 41, fax 14 611 83 99.